

Tegoroczne hasło wyborów do Parlamentu Europejskiego: "This time it's different" miało zwiastować zmiany w unijnym procesie legislacyjnym. Zwiększony wpływ obywateli na unijną politykę zagwarantowany w Traktacie z Lizbony nie przekuł jednak pobożnych życzeń rządzących elit w słupek poparcia. Frekwencja w tym roku była rekordowo niska, a ugrupowania eurosceptyczne zyskały więcej mandatów niż w poprzednich wyborach. Analizowany artykuł autorstwa Simona Hixa, wybitnego znawcy parlamentaryzmu i systemów politycznych, ukazał się jesienią 2013 roku, ponad osiem miesięcy przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.

Autor dokonuje analizy wpływu rozłożenia sił politycznych w VII kadencji Parlamentu Europejskiego w latach 2009-13 na wyniki podejmowanych decyzji politycznych i prognozuje jakie znaczenie dla kształtu dalszej integracji europejskiej mają majowe wybory roku 2014. Autorka niniejszej recenzji znajduje się w uprzywilejowanej pozycji: ma możliwość oceny i częściowej weryfikacji stawianych przez Hixa tez w związku ze znajomością wyników przeprowadzonych niedawno wyborów.

Hix kwestionuje powszechne przekonanie o niewielkiej roli PE w procesie decyzyjnym Unii podając, że ma on prerogatywy w kwestiach: regulacji jednolitego rynku, polityk unijnych nt. mobilności obywateli, zmiany i zatwierdzenia rocznego budżetu UE, reformy wspólnej polityki rolnej, ratyfikacji bądź odrzucenia umowy o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi, implementacji „paktu fiskalnego” (w formie nadzoru) oraz w kwestiach związanych z zarządzaniem strefą Euro.

Co więcej, podkreśla zmiany wynikłe z wejścia w życie Traktatu z Lizbony, które w tych wyborach miały zastosowanie po raz pierwszy: Rada Europejska proponując kandydata na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej będzie musiała uwzględnić wyniki wyborów do PE. Innymi słowy, partia, która zdobędzie najwięcej głosów, realnie wpłynie na decyzję o obsadzeniu najważniejszego stanowiska władzy wykonawczej Unii Europejskiej (UE) [1].

#### METODOLOGIA BADAŃ HIXA

W celu pokazania jak decyzje Parlamentu Europejskiego współkształtują unijną politykę, autor dokonuje szczegółowej analizy 10 arbitralnie dobranych głosowań w VII kadencji PE [2]. Kryterium dla wyboru konkretnych 10 - spośród przeszło czterech tysięcy głosowań - opiera on o trzy wskaźniki:

1. głosowana sprawa ma istotne znaczenie dla poszczególnych partii, państw członkowskich i obywateli UE.
2. przedmiot głosowania jest względnie łatwy do objaśnienia dla osób nie będących specjalistami w dziedzinie polityk UE.
3. przedmiot głosowania wzbudzał kontrowersje, zarówno wewnątrz Parlamentu Europejskiego, jak i w publicznym dyskursie, co skutkowało konfrontacją poszczególnych grup politycznych.

#### CZY PARLAMENT EUROPEJSKI MA ZNACZENIE?

\*\*\*

Marta Makowska

\*\*\*

Analiza na podstawie:

**Simon Hix:**

*Why the 2014 European Elections Matter: Ten Key Votes in the 2009-2013 European Parliament*

European Policy Analysis,  
Issue 2013:15epa,  
Swedish Institute for  
International Studies

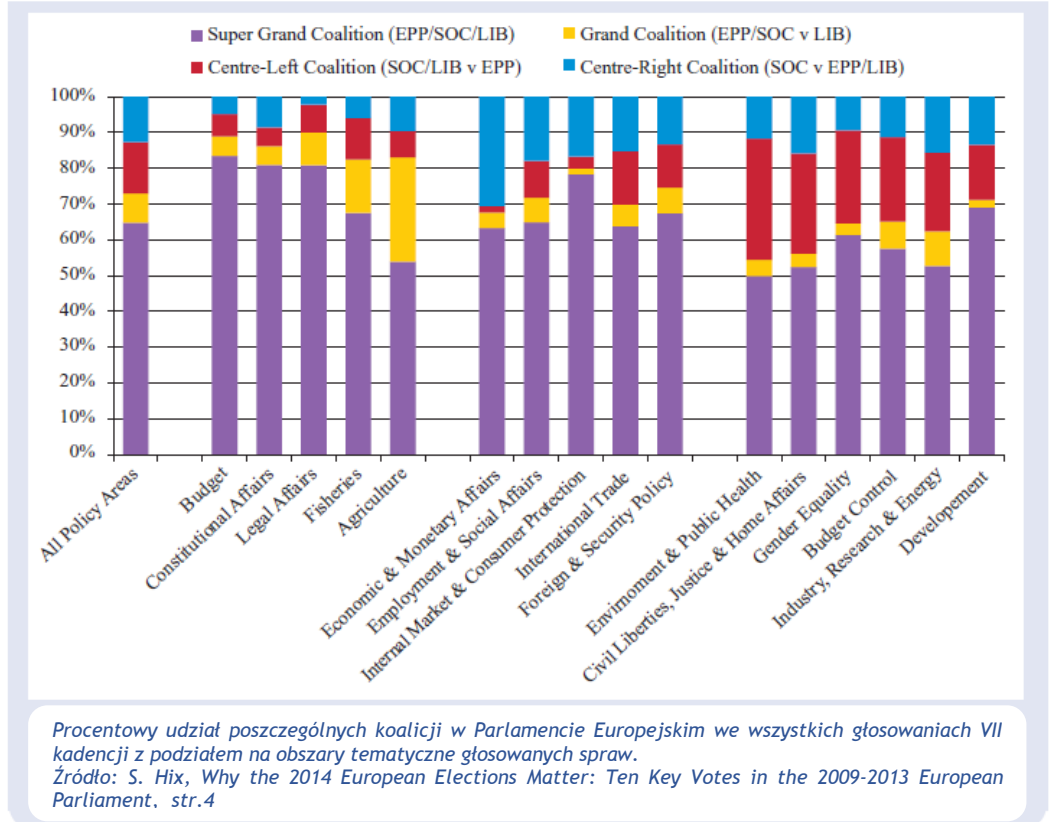
Na podstawie tak określonego kryterium Hix wybrał ostatecznie następujące głosowania:

- a) głosowanie nad przedłużeniem urlopu macierzyńskiego (październik 2010);
- b) odchodzenie od energii atomowej (listopad 2011);
- c) utworzenie euro obligacji w celu zmniejszenia długu publicznego w strefie Euro (luty 2012);
- d) podatek od transakcji finansowych w UE (FTT) (maj 2012);
- e) umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrabianymi (ang. Anti-Counterfeiting Trade Agreement - ACTA) (lipiec 2012);
- f) budżet na lata 2014-2020 (marzec 2013);
- g) reforma wspólnej polityki rolnej (marzec 2013);
- h) podatek od emisji CO<sup>2</sup> (kwiecień 2013);
- i) ustanowienie jednego miejsca obrad Parlamentu Europejskiego (Strasbourg lub Bruksela) (kwiecień 2013);
- j) umowa o wolnym handlu pomiędzy UE a Stanami Zjednoczonymi (maj 2013).

Każde z tych wydarzeń autor analizuje pod kątem rozłożenia głosów według reprezentowanej frakcji politycznej w Parlamencie oraz reprezentowanego kraju. Wykazując procentową wartość dla zachowania dyscypliny frakcyjnej wśród parlamentarzystów z podziałem na obszary tematyczne poszczególnych głosowań, pozwala dostrzec, które aspekty unijnej polityki wzbudzające kontrowersje i mają kluczowe znaczenie na arenie krajowej (Tabela 1, s.5). Na podstawie układu sił politycznych w VII kadencji Hix przybliży możliwe koalicje po prawej i lewej stronie Parlamentu zauważając, że Eurosceptycy samodzielnie nie mogli przegłosować żadnej sprawy posiadając zaledwie 20% wszystkich głosów [3]. Podlicza również procentowy udział każdej ze wskazanych przez siebie koalicji we wszystkich głosowaniach VII kadencji z podziałem na obszary tematyczne głosowanych spraw (zob. wykres poniżej).

Analiza Hixa wskazuje, jak bardzo układ sił politycznych w Parlamencie Europejskim determinuje wyniki głosowania w kluczowych aspektach polityk EU, które mają wpływ na wszystkich obywateli. Tym samym przestrzega zarówno decydentów, jak i ekspertów oraz obywateli Unii przed bagatelizowaniem znaczenia Parlamentu Europejskiego w unijnym procesie legislacyjnym. Wyniki tegorocznych majowych wyborów do Parlamentu VIII kadencji zaowocowały większą ilością mandatów dla ugrupowań eurosceptycznych, niemniej nadal dwie największe proeuropejskie partie: Europejska Partia Ludowa (centroprawica) oraz Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów (lewica) posiadają łącznie ponad połowę mandatów (412 z 751). Obecnie nie ma więc powodów do obaw, że Strasbursko-Brukselska scena polityczna drastycznie zmieni swój kurs. Warto jednak mieć na uwadze po pierwsze, ograniczoną dyscyplinę frakcyjną europarlamentarzystów podczas kontrowersyjnych głosowań, wynikającą z lojalności do reprezentowania interesów własnego kraju, po drugie zaś, możliwe fluktuacje poszczególnych polityków pomiędzy frakcjami parlamentarnymi skutkujące dekompozycją obecnego układu sił.

**FIGURE 2. COALITION PATTERNS BY POLICY AREA IN EP7**



Autorowi tekstu, który jest wybitnym ekspertem do spraw parlamentarnych, można zarzucić jedynie pochopny optymizm w kwestii wzrostu znaczenia Parlamentu Europejskiego przy wyborze Przewodniczącego Komisji Europejskiej, wynikający ze zmian traktatowych. Chociaż ostatecznie Jean-Claude Juncker, polityk promowany przez zwycięską EPP został oficjalnym kandydatem Rady Europejskiej (pomimo sprzeciwu m.in. Davida Camerona), liderzy polityczni UE długo dyskutowali przed podjęciem ostatecznej decyzji ważąc raczej obecny układ sił politycznych (m.in. poparcie na szczeblu krajowym dla poszczególnych partii wchodzących w skład frakcji w PE) oraz uwzględniając nieoficjalne kandydatury polityczne na pozostałe kluczowe stanowiska unijne wymagające obsadzenia w tym roku, a nie przyjmując wyniki wyborów do Parlamentu jako ostatecznie wiążące.

**PRZYPISY:**

[1] Zaproponowany przez zwycięską Europejską Partię Ludową (EPP) na to stanowisko Jean-Claude Juncker rzeczywiście został oficjalnym kandydatem wybranym większością głosów w Radzie Europejskiej.

[2] Badanie to zostało szerzej opisane w Annual Report of Vote Watch dostępnym na: <http://www.votewatch.eu/en/research.html>

[3] Do frakcji eurosceptycznych w parlamencie VII kadencji Hix zalicza: Zjednoczoną Lewicę Europejską - Nordycką Zieloną Lewicę (ang. European United Left-Nordic Green Left - EUL/NGL, Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ang. European Conservatives and Reformists - ECR) oraz Europę Wolności i Demokracji Bezpośredniej (ang. Europe of Freedom and Democracy - EFD).